

# Teatralne perty

Na poziom widowisk teatralnych w naszej telewizji nie możemy narzekać, jednak nadchodzący tydzień zapowiada się wyjątkowo ciekawie. Przedstawione zostaną trzy spektakle, z których każdy ocenić należy jako wydarzenie, nie tylko ze względu na tematykę i autorów, lecz także na osoby, które uczestniczyły w ich realizacji.

I tak w poniedziałek (6 grudnia, godz. 20.25, pr. I), w Teatrze Telewizji obejrzymy *Śmierć Tarelkina* Aleksandra Suchowo-Kobyłina, w reżyserii Izabelli Cywińskiej, z Januszem Michałowskim, Marianem Kociniakiem, Henrykiem Talarem i Markiem Walczewskim w rolach głównych. Autora uważa się za jednego z najwybitniejszych dramaturgów rosyjskich XIX wieku, porównując jego twórczość z dziełami Gogoła czy Gribojedowa. *Śmierć Tarelkina* to jedna z części trylogii, na którą złożyły się jeszcze: *Sprawa* oraz *Małżeństwo Kreczyńskiego* – utwory ośmieszające rosyjską rzeczywistość tamtych lat. Ośmieszające na tyle silnie, że carska cenzura przez wiele lat zabraniała publikowania i wystawiania utworów Kobyłina, które długo po śmierci autora zostały odkryte i właściwie ocenione.

Kolejny spektakl to spotkanie z Eugene Ionesco – uznawanym nie bez racji za jednego z najwybitniejszych współczesnych dramaturgów światowych. *Łysa śpiewaczka* zaś uważana jest przez wielu



Mirosława Dubrawska

krytyków za najwybitniejsze dzieło tego autora. Wielkość sztuk Ionesco powoduje nawet u najwybitniejszych reżyserów gotowość odstąpienia od jakichkolwiek eksperymentów inscenizacyjnych i wystawienia jego dramatów z szacunkiem, acz nie na kolanach, przy połączeniu ascetyzmu formy z bujnością gry aktorskiej. Takie właśnie oceny towarzyszyły wystawieniu *Łysej śpiewaczki* przez Ro-

mulda Szejda na Scenie Prezentacje w Warszawie w roku 1982. We wtorek (7 listopada, pr. II, godz. 20.00) obejrzymy to przedstawienie w obsadzie z Anną Seniuk, Witoldem Skaruchem, Mirosławą Dubrawską, Markiem Bargielowskim, Ryszardą Hanin i Henrykiem Talarem.

W czwartek (9 grudnia, pr. II, godz. 0.05) Studio Teatralne Dwójki zaprasza na drugie spotkanie z *Człowiekiem bez właściwości* Roberta Musila. Reżyser – Krystian Lupa nadał mu tytuł *W stronę Klarysy*, kreując Klarysę jednocześnie na drugą, obok Ullricha, główną bohaterkę. Uważa ona, że każdy z nas ma w sobie coś z przestępcy. U jednych ludzi te ukryte cechy ujawniają się, u innych przez całe życie tkwią, ukryte gdzieś w podświadomości. Bohaterka pragnie spotkać się z ujętym przez Ullricha patologicznym mordercą kobiet. Porozmawiać z nim, zrozumieć, może – pomóc? Czy jednak pomoc jest możliwa? W mrocznych izbach szpitala psychiatrycznego wydaje się, że już wkrótce nie tylko mordercy, ale i cały świat ulegnie zagładzie.

Niezwykle ponure widowisko, porażające jednak mądrością pytań o sens życia. Stawia je sobie Musil, stawia Lupa. Może i my powinniśmy?